

Wielce Łaskawa Pani !

Bardzo miłą niespodzianką była dla mnie wiadomość o przygotowanej inscenizacji komedij rybałtowskich przez teatry śląskie. Po przedwojennych warszawskich próbach i usiłowaniach w tym względzie teatru p. Solskiej na Żoliborzu, przyszła teraz kolej na Śląsk.

Z najwyższym zaciekawieniem i zainteresowaniem, niemal jednym tchem, przeczytałem "Przygody Albertusa" w opracowaniu Wielce Łaskawej Pani.

Zgrabny montaż scen, epizodów i wątków komediowych, wyjętych ze zjawstwem z różnych dialogów rybałtowskich, i złączonych umiejętnie w jedno widowisko, bardzo mi się podobał.

Gratuluje sukcesu literackiego, za którym powinien nastąpić i zasłużony sukces sceniczny.

Wybrała Pani niemal wszystko to, co było najciekawsze i i najkomiczniejsze w dialogach rybałtowskich. Związanie Albertusa z Marancją świetne - intermedium dziadowskie dobrze skomponowane i uzasadnione - bachanalia mięsopustne i wykpienie Albertusa dopełniają reszty.

Pierwiastki komiczne skomasowane tak znakomicie, że widowisko całe powinno budzić niesłabnące zainteresowanie. Widz dzisiejszy - naogół tak wybredny - powinien mieć wiele sposobności do śmiechu, a poza tym i pod względem języka zachowania i prymitywnych, jak mi się zdaje, akcesorjów scenicznych zrozumie epokę. Prolog wstępny dwu rybałtów, wiążący tradycję z dzisiejszą rzeczywistością, może dobrze usposobić i nastroić widza do oczekiwanego spektaklu.

Oby widowisko całe wypadło na scenie jak najświetniej, w nagrodę za trud, jaki włożyła Pani w tak znakomite opanowanie dawnych tekstów staropolskich. Dla mnie będzie przyjemnością fakt, że moja wieloletnia praca nad wydobyciem z niepamięci walorów siedemnastowiecznej literatury mieszczańsko-ludowej przyniosła korzyść dzisiejszemu społeczeństwu.

Za zaproszenie na premierę "Przygód Albertusa" serdecznie dziękuję - radbym bardzo przyjechać wraz z żoną na nią do Sosnowca w dniu 24 b.m. Proszę tylko o bliższe informacje : czy dzień premiery ustalony (proszę o afisz jeśli będzie wydany), jak najłatwiej dostać się do Sosnowca i w jakim hotelu można by zamieszkać.

Gdyby premiera wyznaczona została w terminie późniejszym, przyjazd mój byłby już niemożliwy. W końcowych bowiem dniach marca wyjeżdżam do Wrocławia dla objęcia stanowiska dyrektora Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (ul-Szewska 37).

Ale proszę też farsę tą zainteresować wszczególności Kraków, w którego siedemnastowiecznych murach zrodziły się przecież te rybałtowskie pierwowzory.

Widowisko przez Panią skomponowane mogło by być z powodzeniem włączone w repertuar imprez corocznych "Dni Krakowa". Wraz z średniowiecznymi "Igrzami" Polewki mogłyby i "Przygody Albertusa" w krakowskim Barbakanie święcić latem swe triumfy !

Życząc wiele szczęścia i scenicznego powodzenia "Przygodom Albertusa" w opracowaniu Wandy Wróblewskiej - załączam dla Niej wyrazy mego najgłębszego poważania

Karol Badecki
(Prof. Dr Karol Badecki)